

Uroczystość Wszystkich Świętych

1 listopada 2020

s. Iza, Koinonia św. Pawła

W dzisiejszej Ewangelii Jezus wskazuje swoim uczniom drogę prowadzącą do prawdziwego szczęścia i świętości. Przede wszystkim na tej drodze On sam znalazł szczęście i zrealizował pełnię człowieczeństwa. Jezus żył tak, jak głosił. On jest Człowiekiem błogosławieństw: On jest ubogi, płaczący, łagodny, głodny i spragniony sprawiedliwości, miłosierny, czystego serca, czyniący pokój, prześladowany z powodu sprawiedliwości. To szczęście możemy osiągnąć za wielką cenę poświęcenia, rezygnacji z egoizmu, życia miłością do Boga i ludzi. Jezus daje nam siłę, abyśmy dzięki świadomemu podjęciu konkretnego zachowania i postawy, mogli osiągnąć cel błogosławieństw jakim jest szczęście, radość i świętość.

Św. Grzegorz z Nyssy szczęście utożsamiał z samym Bogiem: „szczęście jest nieskażonym życiem, niewysłowionym i niewyobrażalnym dobrem, niedającym się wyrazić pięknem, samą dobrocią, mądrością, mocą, prawdziwym światłem, źródłem wszelkiej dobroci, przewyższającą wszystko potęgą, jedynym co jest godne miłości, tym co trwa niezmienione, nieprzerwanym radosnym uniesieniem, wieczną radością”. Prawdziwe szczęście możemy odnaleźć jedynie w Bogu. Idąc drogą błogosławieństw, zmierzamy do Niego. To On jest obietnicą ukrytą w każdym błogosławieństwie.

W Biblii błogosławionym lub szczęśliwym nazywany jest człowiek wierzący, który w konkretnych sytuacjach życiowych, przyjmuje konkretne postawy. Na przykład w Ps 1, 2 błogosławionym nazywany jest „mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników i nie siada w kole szyderców, lecz ma upodobanie w Prawie Jahwe, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą”; czy w Ps 41,2 błogosławionym jest „ten, kto myśli o biednym i o nędzarzu”. W swoim nauczaniu zaś zawartym w Ewangeliach, Jezus, oprócz Ośmiu Błogosławieństw, ogłosił, że „błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi” (Mt 11,6); „błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je wiernie” (Łk 11,28); „szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie” (Łk 12,37); „błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29).

„Święty to nowy człowiek, ten który żyje według wzoru zostawionego nam przez Jezusa Chrystusa: to człowiek błogosławieństw”. Papież Franciszek w Adhortacji apostolskiej *Gaudete et exsultate* O powołaniu do świętości w świecie współczesnym, łączy ściśle życie według błogosławieństw ze świętością: „Jezus wyjaśnił z całą prostotą, co to znaczy być świętymi, a uczynił to, kiedy zostawił nam błogosławieństwa (por. Mt 5, 3-12; Łk 6, 20-23). Są one jakby dowodem tożsamości chrześcijanina. Zatem, jeśli ktoś z nas stawia sobie pytanie: „Jak można stać się dobrym chrześcijaninem?” – odpowiedź jest prosta: trzeba, aby każdy na swój sposób czynił to, co mówi Jezus głosząc błogosławieństwa. W nich naszkicowane jest oblicze Mistrza, do którego ukazywania w życiu codziennym jesteśmy powołani. Słowo „szczęśliwy” lub „błogosławiony” staje się synonimem słowa „święty”, ponieważ wyraża, że osoba, która jest wierna Bogu i żyje Jego słowem, osiąga prawdziwe szczęście, dając siebie w darze. Chociaż słowa Jezusa mogą wydawać nam się poetyckie, to jednak są one przeciwstawne wobec tego, co czyni się zazwyczaj i co czyni się w społeczeństwie. I chociaż to orędzie Jezusa nas pociąga, to jednak świat prowadzi nas do innego stylu życia. Błogosławieństwa nie są bynajmniej czymś lekkim, ani powierzchownym. Wręcz przeciwnie, możemy nimi żyć tylko wtedy, gdy Duch Święty przenika nas całą swoją mocą i uwalnia nas od słabości egoizmu, lenistwa czy pychy” (Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, 63-65).

Zatem „co czyni się zazwyczaj i co czyni się w społeczeństwie”, a jakie „dowody tożsamości chrześcijanina” winniśmy dawać wobec innych?

Ludzie pragną i gonią za bogactwem. A błogosławieni ubodzy w duchu to ci, którzy zaakceptowali prawdę o sobie i są wolni; to ci, którzy znaleźli Boga jako największy skarb i dlatego potrafią właściwie oceniać skarby tego świata. Ludzie pragną żyć w beztrosce, śmiać się i cieszyć. A błogosławieni, którzy się smucą, ponieważ nabyli zdolność do płaczu, dzięki wrażliwości serca w doświadczeniu nędzy własnej i innych.

Ludzie pragną zemsty. A błogosławieni cisi, łagodni, którzy naśladują serce Jezusa, odrzucają gniew, przemoc i agresję, zostawiając pomstę Bogu. Ludzie pragną zaspokoić swój egoizm kosztem innych, krzywdząc ich i pogardzając. A błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, ponieważ to oni dążą do tego, aby zapanowała sprawiedliwość i prawda, aby nikt nie był krzywdzony.

Ludzie myślą przede wszystkim o sobie. Rozpychają się, okazując swoją siłę. A błogosławieni miłosierni, to ci, którzy praktykują miłosierdzie, okazują współczucie i czynią gesty pokoju. Ludzie szukają przyjemności i spełnienia kaprysów, myśląc, że w ten sposób są wolni. A błogosławieni czystego serca to ci, którzy patrzą na wszystko i wszystkich „oczami Boga”, są wolni dzięki czystości pragnień i uczuć.

Ludzie walczą między sobą, kłócą się i okazują wrogość, nienawiść, gniew, porywczosć, zazdrość, mściwość. A błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, ponieważ są zdolni do pojednania, przebaczenia i zgody. „Naśladują Bożą miłość do ludzi (...). Takie działanie nakazuje: wytępić nienawiść, zakończyć wojnę, zniweczyć zazdrość, zaprzestać walki, usunąć obłudę, stłumić mściwość...” (św. Grzegorz z Nyssy). Ludzie narzekają podczas prób i doświadczeń. A błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, ponieważ są oczerniani z powodu miłości do Jezusa. Jednak nie tracą nadziei, ponieważ wierzą w ostateczne zwycięstwo Boga nad złem, grzechem i szatanem.

„Święty to nowy człowiek, ten który żyje według wzoru zostawionego nam przez Jezusa Chrystusa: to człowiek błogosławieństw”. Jezu, nasz Panie i Mistrzu: ubogi, płaczący, łagodny, głodny i spragniony sprawiedliwości, miłosierny, czystego serca, czyniący pokój, prześladowany z powodu sprawiedliwości, uczyn serca nasze według serca Twego!